

Barbara Matysek - Szopińska



Dyrektor Domu Polskiego w Zakrzewie. Wieloletnia animatorka kultury, instruktor teatru i amatorskiego ruchu artystycznego, wychowawca wielu pokoleń dzieci i młodzieży a. r. a

Urodzona w Starachowicach – ziemia świętokrzyska, w których spędziła lata dzieciństwa i lata szkolne. Absolwentka II Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Starachowicach oraz Uniwersytetu Ludowego w Radawnicy. Przygodę z poezją i teatrem rozpoczęła w szkole średniej.

Mówi o sobie „ góralka z Gór Świętokrzyskich zakochana w Krajinie”.

Wykształcenie wyższe magisterskie.

Odnaczona odznaką Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony Działacz Kultury”.(2001r) .Twórczyni i wieloletnia instruktor-ka Teatru Poezji „Jestem” oraz teatrzyku Malucha „Maciuś” działających przy Domu Polskim w Zakrzewie.

Reżyser autorskich spektakli teatralnych zespołu m.in. „Jestem”, „Więcej o manifest”, „Pogodzić się ze światem”, „Że jesteś Bogiem z nami”, „Zakrzewskie wycinanki”, „Życ w jasności” „Święta ziemia rodzinna”, „Jesteś prawym człowiekiem?”, prezentowanych na wielu przeglądach, festiwalach i scenach wojewódzkich i ogólnopolskich. Instruktorka dziecięcych i młodzieżowych zespołów tanecznych.

Od dziesięcioleci z powodzeniem realizująca powiatowe Turnieje Sztuki Recytatorskiej „Poetyckie Znaki Zodiaku” oraz Spotkania z poezją - „Poezja - Jam Session” a także Przeglądy Twórczości Amatorskiej Dzieci i Młodzieży „TADiM”, Konkursy Ortograficzne „Ortofrajda” oraz cykliczne wakacyjne „Kufry Artystycznej Przygody” i warsztaty performers i teratalno- taneczne.

Od 2001 dyrektor artystyczny Zespołu Pieśni i Tańca „Rodlanie”, który jest kontynuatorem zakrzewskich tradycji tanecznych sięgających lat międzywojennych.

Założycielka i społeczny sekretarz Stowarzyszenia „Strefa Kultury” w Zakrzewie.

Pomysłodawca i organizator Ogólnopolskiego Festiwalu Folklorystycznego „Z Przytupem” (jedynego festiwalu folklorystycznego w powiecie złotowskim i Północnej Wielkopolsce) oraz odbywających się w Domu Polskim Ogólnopolskich Sejmików Młodzieży – uczniów szkół podstawowych, gimnazjum, szkół średnich z dawnych Pięciu Dzielnic Związku Polaków w Niemczech oraz szkół związanych z historią „Rodła”.

W oparciu o Izbę Muzealną prowadzi także lekcje historyczne dla dzieci i młodzieży

„Z kalendarza historii” Popularyzatorka Pięciu Prawd Polaków oraz historii Zakrzewa i Krajny w kraju i za granicą.

Barbara Matysek -Szopińska, z dużą pasją i społecznym zaangażowaniem od lat tworzy wielopokoleniowy ruch artystyczny dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów w zakresie teatru i tańca.



Sześć liter

To tylko i nie tylko sześć liter
ułożonych obok siebie
w jedno ważne, może najważniejsze imię...
dzień jak co dzień – mijanie, rozmawianie,
roześmiana twarz i...
promień słonecznego wnętrza,
jeszcze nadto nie poznanego.
Konstrukcyjne ułożenie myśli, gestów -
też.
Niewiedza zostaje do końca.
Odmienione „ja”
Jeśli nawet bez przyczyny,
to przecież dobrze.
Jesteś.
Nie trzeba dalszego szukania.

Mechanizm mój

Misterne ułożenie długiego chodnika
drzwi stoją otworem
mała – duża klamka
podchodzę
nie otwieram
czekam nadal
codziennie podobny gest
mała odwaga
jednak zdecydowanie chcę wejść
trochę się boję ale to minie
z niepewnością otwieram
ogromną konstrukcję połączoną
tysiącami kabelków – żyłek
każdą chcę dotknąć bez bólu
drgają
lekko drgają
dłoń dodaje siły
i drganie staje się silniejsze
delikatnym gestem nakręcam mechanizm
drganie odczuwam w sobie
poddaje się odczuwaniu
wiem
mój mechanizm jest taki sam





Skamienieję

Rytmiczne bicie naszych serc
może stanie się spełnieniem marzeń.
Moja i Twoja dłoń,
delikatnym ruchem nakreśla
plan wspólnego istnienia.
Bez nakręcania scenariusza miłości.
Ufność, że jesteś, że jestem dla Ciebie.
Realizm oczekiwania i długość codzienności.
Twoje najdroższe dłonie i pocałunek gorący
jak moje wnętrze.
...tak skamienieję w twoich ramionach.

Ból

Patrzysz w tę ponurą ciemność
- ból staje się nie do zniesienia
przetaczają się obrazy barwne
mniej barwne
szare
łapiasz te
które zdają się być znajome
- ból powoli mija
czy życie całe nie jest
jednym wielkim bólem?





Dwa znaki zodiaku

Nie pytaj mnie dlaczego?
po prostu...
nie znamy wielu dróg
po których jeszcze musimy przejść.
Nie znamy wielu wieczorów,
które przyjdzie nam przegadać.
Nie znamy samych siebie
a pytasz dlaczego?
Po prostu...
dwa znaki zodiaku.

W świętą noc wigilii

Śnieg odbija biel
w nocnych lampach ulicy.
Zdrapuję z szyby choineczkę
namalowaną niewidzialną ręką.
Przez wydrapaną małą szparkę
dostrzegam spadające płatki śniegu.
Cicha noc, święta noc...
puste ulice,
kolorowe światełka ustrojonych drzewek
i...
człowiek witający na mrozie
narodzoną Dziecinę.
Sam z białą bielą śniegu.
Sam ze sobą.
Z pytaniami, które nie mają odpowiedzi.
Przez wydrapaną szparkę w szybie
przesyłam mu, ciepło mojego serca.



Czekaj na mnie

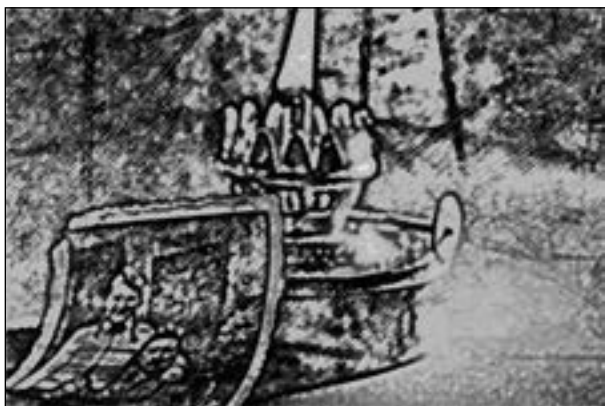
Czekaj na mnie
przecież jestem tu
jeden ruch ręką
jedno słowo
jestem tu
patrzysz na mnie
jakby mnie nie było
mówisz do mnie
jakby mnie nie było
idziesz nie patrząc na mnie
JESTEM TU
blisko
daleko
poczekaj
jaką drogą chcesz pójść
jestem tu
dłoń Ci podaję
przecież musisz ją kiedyś zobaczyć.





Żeby można było...

Żeby można było krzyczeć aż do bólu.
Wydrzeć z siebie tę rozpacz i gorycz niemocy.
Żeby można było krzyczeć i płakać.
Wejść tak dalece w głębokość serca,
na dno samo.
Wykraść tę odrobinę tajemnicy – tajemnic,
relikwii najświętszej życia całego
i płakać.
Zastygłą łzą, większą od tej sprzed lat.



Garstka wspomnień

Garstkę wspomnień wysypałam dziś
do kosza.

Nie chcę by zasypiały w mojej szufladzie
brudne od kurzu – niesprawiedliwego
władcy staroci.

Nie chcę by snuły się nicią nieskończoności
w nieskończoność.

Garstkę wspomnień zatrzymałam dla
siebie.

Czystych i nieskażonych niesprawiedliwą
oceną przyjaciół.